



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 116 (1124)

DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 1935 ROKU

ROK XV

Rotholc w teamie Europy

Nowe szczegóły o eliminacjach do meczu z Ameryką

W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego” pisaliśmy o eliminacjach przed projektowaniem spotkania Ameryka — Europa, które były przedmiotem rozważań ostatniego posiedzenia zarządu P. Z. B.

Fiba zaproponowała P. Z. B. przeprowadzenie tych eliminacji w Polsce. P. Z. B. w zasadzie zgodził się na tę propozycję, którą również przyjęły trzy inne państwa, a mianowicie: Węgry, Włochy i Niemcy. Fiba doniosła P. Z. B., że jest skłonna oddać przeprowadzenie eliminacji Polsce pod warunkiem, że P. Z. B. zagwarantuje jej 1000 dolarów, na co zarząd P. Z. B. na swym ostatnim posiedzeniu się zgodził.

Eliminacje przewidziane są na dwa dni i projektowane w ten sposób, że 10 najlepszych pięściarzy Europy spotka się z 16 Polakami pierwszego dnia, drugiego zaś walczymi zwycięzcy z pierwszego dnia, między sobą.

Dalej zaznacza Fiba w swym piśmie, że gdyby z jakichkolwiek powodów do eliminacji nie doszło, do reprezentacji Europy już dziś przewidziany jest Rotholc.

W najnowszym biuletynie Fiby rozpisane zostało przeprowadzenie mistrzostw Europy w roku 1937. Po wysłuchaniu opinii p. p. Kankowskiego i Ruedigera, którzy przyrzekli starania Polski w imieniu Węgry i Niemiec poprzeć, zarząd P. Z. B. zdecydował ubiegać się o przyznanie mu organizacji mistrzostw Europy w Poznaniu.

W tym celu wybrano specjalną komisję w składzie wiceprezesa P. Z. B. inż. Suligowskiego, przewodniczącego wydziału sportowego p. Cynki, sekretarza p. Rybarczyka, skarbnika p. Nowickiego i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Suszczyńskiego, która rozpatrzyła na organizację mistrzostw i przedstawiła zarządowi odpowiednie wnioski.

SLASK — POZNAŃ W BOKSIE

W dniu 31 października dojdzie do skutku oddawna planowany pięściarski mecz międzyokreślowy Górny Śląsk — Poznań. Spotkanie powyższych okręgów miało się odbyć początkowo w dniu 1, potem 2 listopada, ale dyrekcja policji w Katowicach odmówiła jednak wydania zezwolenia (Wszystkich Świętych), tak, że zawody przesunięto na czwartek dn. 31 b. m.

Na haczną uwagę zasługuje skład ósemki śląskiej, który został onegdaj

ustalony przez kapitana Śl. O. Z. B. Uderza fakt wystawienia Świrka oraz Benka w wadze lekkiej. Ostatni nie ukazał się jeszcze w ringu jako zawodowiec i mimo podpisania umowy z p. Frankiem, może być uważany za „amatora”. Drugi wykazał słabą formę, a podejrzana jest też waga lekka, w której zawodnik ten dotychczas nie walczył. Inne kandydatury nie budzą większych obaw.

Skład reprezentacji Śląska podaje według kolejności wag: Polak (Ruch), Jarzembek (I. K. B.), Matuszycz (Policjini K. S.), Beniek (K. S. Ruch), Świrk (I. K. B.), Wedeman (Ruch), Kolonko (Ruch), Wrażdo (Ruch). Na rezerwowych wyznaczono zawodników następujących: Mrozek (IKB), Nowakowski (PKS), Manecki (Ruch), Kłoda (IKB), Gburski (PKS), Kowaczek (Slava), Kurka (27 Orzełów), Wocka (106 Mysłowice).

Mecz odbędzie się w Katowicach na sali Powstańców, o godz. 20-ej.

Skład Poznania przedstawia się następująco: Sobkowak (rez. Koziołek), Wirs (Janowczyk — Sokół), Niemczyk — Gopłania (Wątkowiak — Strzelec), Kajnar (Jarecki), Kruszyński (Si-
piski), Lewandowski — Gaiavia (Dankowski — Sokół), Przybylski — Sokół (Kl. mecki — HCP), Piłat (Adamczyk — HCP).

Pertraktacje o rozegranie meczu między państwami z Belgii w dniu 8 grudnia w Poznaniu zostały ostatecznie sfinalizowane. Drugi mecz Belgijczyków, jako reprezentacji Brukseli, odbędzie się 10 grudnia w Łodzi lub w Warszawie.

Chmielewski otrzymał już kartę powołania do wojska. Rozpoczyna on służbę 2 grudnia w kadryze samochodowej w Łodzi.

Pobyt trenera Smitha w Łodzi przedłużono do końca listopada.

BOKSERSZY WĘGERSCY W WILNIE

Bokserka drużyna węgierska, która w lutym udaje się do Łotwy, chce zatrzymać się podczas swego przejazdu przez Wilno i rozegrać mecz z reprezentacją tego miasta. W skład drużyny węgierskiej wchodzi m. in. tacy wybitni pięściarze, jak mistrz Europy Szigeti, Kubiny i Enekes.

W grudniu odbędzie się w Rydze międzynarodowy turniej bokserki, na który Łotysze zaprosili trzech pięściarzy wileńskich.

DWA WIELKIE MECZE BOKSERSKIE

Dwa wielkie mecze bokserskie odbędą się niebawem 1 listopada — walczy w Nowym Jorku Primo Camera z Walterem Neuselem. 4-go grudnia Joe Louis będzie usiłował znokautować Paolino, który nigdy jeszcze nie znalazł się na deskach.

Lasky — Baer mecz ten ma się odbyć w tym sezonie w Kalifornii. (gr.)

Risko — Pytkowski pobił na punkty w 10-u rundach Palutisa Schrantoniama.

Dubliński zremisował w Nowym Jorku z Izzi Jannazzo. Mecz trwał 10 rund.

Frank Battaglio zwyciężył na punkty po 10 rundach znanego murzyna Piagana.

MISTRZ ŚWIATA BALTAZAR SANGCHILI

walczył w Madrycie z Włochem Magnolli i zwyciężył na punkty. Sangchili w białych spodenkach

W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego” pisaliśmy o eliminacjach przed projektowaniem spotkania Ameryka — Europa, które były przedmiotem rozważań ostatniego posiedzenia zarządu P. Z. B.

Fiba zaproponowała P. Z. B. przeprowadzenie tych eliminacji w Polsce. P. Z. B. w zasadzie zgodził się na tę propozycję, którą również przyjęły trzy inne państwa, a mianowicie: Węgry, Włochy i Niemcy. Fiba doniosła P. Z. B., że jest skłonna oddać przeprowadzenie eliminacji Polsce pod warunkiem, że P. Z. B. zagwarantuje jej 1000 dolarów, na co zarząd P. Z. B. na swym ostatnim posiedzeniu się zgodził.

Eliminacje przewidziane są na dwa dni i projektowane w ten sposób, że 10 najlepszych pięściarzy Europy spotka się z 16 Polakami pierwszego dnia, drugiego zaś walczymi zwycięzcy z pierwszego dnia, między sobą.

Dalej zaznacza Fiba w swym piśmie, że gdyby z jakichkolwiek powodów do eliminacji nie doszło, do reprezentacji Europy już dziś przewidziany jest Rotholc.

W najnowszym biuletynie Fiby rozpisane zostało przeprowadzenie mistrzostw Europy w roku 1937. Po wysłuchaniu opinii p. p. Kankowskiego i Ruedigera, którzy przyrzekli starania Polski w imieniu Węgry i Niemiec poprzeć, zarząd P. Z. B. zdecydował ubiegać się o przyznanie mu organizacji mistrzostw Europy w Poznaniu.

W tym celu wybrano specjalną komisję w składzie wiceprezesa P. Z. B. inż. Suligowskiego, przewodniczącego wydziału sportowego p. Cynki, sekretarza p. Rybarczyka, skarbnika p. Nowickiego i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Suszczyńskiego, która rozpatrzyła na organizację mistrzostw i przedstawiła zarządowi odpowiednie wnioski.

SLASK — POZNAŃ W BOKSIE

W dniu 31 października dojdzie do skutku oddawna planowany pięściarski mecz międzyokreślowy Górny Śląsk — Poznań. Spotkanie powyższych okręgów miało się odbyć początkowo w dniu 1, potem 2 listopada, ale dyrekcja policji w Katowicach odmówiła jednak wydania zezwolenia (Wszystkich Świętych), tak, że zawody przesunięto na czwartek dn. 31 b. m.

Na haczną uwagę zasługuje skład ósemki śląskiej, który został onegdaj

ustalony przez kapitana Śl. O. Z. B. Uderza fakt wystawienia Świrka oraz Benka w wadze lekkiej. Ostatni nie ukazał się jeszcze w ringu jako zawodowiec i mimo podpisania umowy z p. Frankiem, może być uważany za „amatora”. Drugi wykazał słabą formę, a podejrzana jest też waga lekka, w której zawodnik ten dotychczas nie walczył. Inne kandydatury nie budzą większych obaw.

Skład reprezentacji Śląska podaje według kolejności wag: Polak (Ruch), Jarzembek (I. K. B.), Matuszycz (Policjini K. S.), Beniek (K. S. Ruch), Świrk (I. K. B.), Wedeman (Ruch), Kolonko (Ruch), Wrażdo (Ruch). Na rezerwowych wyznaczono zawodników następujących: Mrozek (IKB), Nowakowski (PKS), Manecki (Ruch), Kłoda (IKB), Gburski (PKS), Kowaczek (Slava), Kurka (27 Orzełów), Wocka (106 Mysłowice).

Mecz odbędzie się w Katowicach na sali Powstańców, o godz. 20-ej.

Skład Poznania przedstawia się następująco: Sobkowak (rez. Koziołek), Wirs (Janowczyk — Sokół), Niemczyk — Gopłania (Wątkowiak — Strzelec), Kajnar (Jarecki), Kruszyński (Si-
piski), Lewandowski — Gaiavia (Dankowski — Sokół), Przybylski — Sokół (Kl. mecki — HCP), Piłat (Adamczyk — HCP).

Pertraktacje o rozegranie meczu między państwami z Belgii w dniu 8 grudnia w Poznaniu zostały ostatecznie sfinalizowane. Drugi mecz Belgijczyków, jako reprezentacji Brukseli, odbędzie się 10 grudnia w Łodzi lub w Warszawie.

Chmielewski otrzymał już kartę powołania do wojska. Rozpoczyna on służbę 2 grudnia w kadryze samochodowej w Łodzi.

Pobyt trenera Smitha w Łodzi przedłużono do końca listopada.

BOKSERSZY WĘGERSCY W WILNIE

Bokserka drużyna węgierska, która w lutym udaje się do Łotwy, chce zatrzymać się podczas swego przejazdu przez Wilno i rozegrać mecz z reprezentacją tego miasta. W skład drużyny węgierskiej wchodzi m. in. tacy wybitni pięściarze, jak mistrz Europy Szigeti, Kubiny i Enekes.

W grudniu odbędzie się w Rydze międzynarodowy turniej bokserki, na który Łotysze zaprosili trzech pięściarzy wileńskich.

DWA WIELKIE MECZE BOKSERSKIE

Dwa wielkie mecze bokserskie odbędą się niebawem 1 listopada — walczy w Nowym Jorku Primo Camera z Walterem Neuselem. 4-go grudnia Joe Louis będzie usiłował znokautować Paolino, który nigdy jeszcze nie znalazł się na deskach.

Lasky — Baer mecz ten ma się odbyć w tym sezonie w Kalifornii. (gr.)

Risko — Pytkowski pobił na punkty w 10-u rundach Palutisa Schrantoniama.

Dubliński zremisował w Nowym Jorku z Izzi Jannazzo. Mecz trwał 10 rund.

Frank Battaglio zwyciężył na punkty po 10 rundach znanego murzyna Piagana.

MISTRZ ŚWIATA BALTAZAR SANGCHILI

walczył w Madrycie z Włochem Magnolli i zwyciężył na punkty. Sangchili w białych spodenkach

W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego” pisaliśmy o eliminacjach przed projektowaniem spotkania Ameryka — Europa, które były przedmiotem rozważań ostatniego posiedzenia zarządu P. Z. B.

Fiba zaproponowała P. Z. B. przeprowadzenie tych eliminacji w Polsce. P. Z. B. w zasadzie zgodził się na tę propozycję, którą również przyjęły trzy inne państwa, a mianowicie: Węgry, Włochy i Niemcy. Fiba doniosła P. Z. B., że jest skłonna oddać przeprowadzenie eliminacji Polsce pod warunkiem, że P. Z. B. zagwarantuje jej 1000 dolarów, na co zarząd P. Z. B. na swym ostatnim posiedzeniu się zgodził.

Eliminacje przewidziane są na dwa dni i projektowane w ten sposób, że 10 najlepszych pięściarzy Europy spotka się z 16 Polakami pierwszego dnia, drugiego zaś walczymi zwycięzcy z pierwszego dnia, między sobą.

Dalej zaznacza Fiba w swym piśmie, że gdyby z jakichkolwiek powodów do eliminacji nie doszło, do reprezentacji Europy już dziś przewidziany jest Rotholc.

W najnowszym biuletynie Fiby rozpisane zostało przeprowadzenie mistrzostw Europy w roku 1937. Po wysłuchaniu opinii p. p. Kankowskiego i Ruedigera, którzy przyrzekli starania Polski w imieniu Węgry i Niemiec poprzeć, zarząd P. Z. B. zdecydował ubiegać się o przyznanie mu organizacji mistrzostw Europy w Poznaniu.

W tym celu wybrano specjalną komisję w składzie wiceprezesa P. Z. B. inż. Suligowskiego, przewodniczącego wydziału sportowego p. Cynki, sekretarza p. Rybarczyka, skarbnika p. Nowickiego i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Suszczyńskiego, która rozpatrzyła na organizację mistrzostw i przedstawiła zarządowi odpowiednie wnioski.

SLASK — POZNAŃ W BOKSIE

W dniu 31 października dojdzie do skutku oddawna planowany pięściarski mecz międzyokreślowy Górny Śląsk — Poznań. Spotkanie powyższych okręgów miało się odbyć początkowo w dniu 1, potem 2 listopada, ale dyrekcja policji w Katowicach odmówiła jednak wydania zezwolenia (Wszystkich Świętych), tak, że zawody przesunięto na czwartek dn. 31 b. m.

Na haczną uwagę zasługuje skład ósemki śląskiej, który został onegdaj

ustalony przez kapitana Śl. O. Z. B. Uderza fakt wystawienia Świrka oraz Benka w wadze lekkiej. Ostatni nie ukazał się jeszcze w ringu jako zawodowiec i mimo podpisania umowy z p. Frankiem, może być uważany za „amatora”. Drugi wykazał słabą formę, a podejrzana jest też waga lekka, w której zawodnik ten dotychczas nie walczył. Inne kandydatury nie budzą większych obaw.

Skład reprezentacji Śląska podaje według kolejności wag: Polak (Ruch), Jarzembek (I. K. B.), Matuszycz (Policjini K. S.), Beniek (K. S. Ruch), Świrk (I. K. B.), Wedeman (Ruch), Kolonko (Ruch), Wrażdo (Ruch). Na rezerwowych wyznaczono zawodników następujących: Mrozek (IKB), Nowakowski (PKS), Manecki (Ruch), Kłoda (IKB), Gburski (PKS), Kowaczek (Slava), Kurka (27 Orzełów), Wocka (106 Mysłowice).

Mecz odbędzie się w Katowicach na sali Powstańców, o godz. 20-ej.

Skład Poznania przedstawia się następująco: Sobkowak (rez. Koziołek), Wirs (Janowczyk — Sokół), Niemczyk — Gopłania (Wątkowiak — Strzelec), Kajnar (Jarecki), Kruszyński (Si-
piski), Lewandowski — Gaiavia (Dankowski — Sokół), Przybylski — Sokół (Kl. mecki — HCP), Piłat (Adamczyk — HCP).

Pertraktacje o rozegranie meczu między państwami z Belgii w dniu 8 grudnia w Poznaniu zostały ostatecznie sfinalizowane. Drugi mecz Belgijczyków, jako reprezentacji Brukseli, odbędzie się 10 grudnia w Łodzi lub w Warszawie.

Chmielewski otrzymał już kartę powołania do wojska. Rozpoczyna on służbę 2 grudnia w kadryze samochodowej w Łodzi.

Pobyt trenera Smitha w Łodzi przedłużono do końca listopada.

BOKSERSZY WĘGERSCY W WILNIE

Bokserka drużyna węgierska, która w lutym udaje się do Łotwy, chce zatrzymać się podczas swego przejazdu przez Wilno i rozegrać mecz z reprezentacją tego miasta. W skład drużyny węgierskiej wchodzi m. in. tacy wybitni pięściarze, jak mistrz Europy Szigeti, Kubiny i Enekes.

W grudniu odbędzie się w Rydze międzynarodowy turniej bokserki, na który Łotysze zaprosili trzech pięściarzy wileńskich.

DWA WIELKIE MECZE BOKSERSKIE

Dwa wielkie mecze bokserskie odbędą się niebawem 1 listopada — walczy w Nowym Jorku Primo Camera z Walterem Neuselem. 4-go grudnia Joe Louis będzie usiłował znokautować Paolino, który nigdy jeszcze nie znalazł się na deskach.

Lasky — Baer mecz ten ma się odbyć w tym sezonie w Kalifornii. (gr.)

Risko — Pytkowski pobił na punkty w 10-u rundach Palutisa Schrantoniama.

Dubliński zremisował w Nowym Jorku z Izzi Jannazzo. Mecz trwał 10 rund.

Frank Battaglio zwyciężył na punkty po 10 rundach znanego murzyna Piagana.

MISTRZ ŚWIATA BALTAZAR SANGCHILI

walczył w Madrycie z Włochem Magnolli i zwyciężył na punkty. Sangchili w białych spodenkach

W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego” pisaliśmy o eliminacjach przed projektowaniem spotkania Ameryka — Europa, które były przedmiotem rozważań ostatniego posiedzenia zarządu P. Z. B.

Fiba zaproponowała P. Z. B. przeprowadzenie tych eliminacji w Polsce. P. Z. B. w zasadzie zgodził się na tę propozycję, którą również przyjęły trzy inne państwa, a mianowicie: Węgry, Włochy i Niemcy. Fiba doniosła P. Z. B., że jest skłonna oddać przeprowadzenie eliminacji Polsce pod warunkiem, że P. Z. B. zagwarantuje jej 1000 dolarów, na co zarząd P. Z. B. na swym ostatnim posiedzeniu się zgodził.

Eliminacje przewidziane są na dwa dni i projektowane w ten sposób, że 10 najlepszych pięściarzy Europy spotka się z 16 Polakami pierwszego dnia, drugiego zaś walczymi zwycięzcy z pierwszego dnia, między sobą.

Dalej zaznacza Fiba w swym piśmie, że gdyby z jakichkolwiek powodów do eliminacji nie doszło, do reprezentacji Europy już dziś przewidziany jest Rotholc.

W najnowszym biuletynie Fiby rozpisane zostało przeprowadzenie mistrzostw Europy w roku 1937. Po wysłuchaniu opinii p. p. Kankowskiego i Ruedigera, którzy przyrzekli starania Polski w imieniu Węgry i Niemiec poprzeć, zarząd P. Z. B. zdecydował ubiegać się o przyznanie mu organizacji mistrzostw Europy w Poznaniu.

W tym celu wybrano specjalną komisję w składzie wiceprezesa P. Z. B. inż. Suligowskiego, przewodniczącego wydziału sportowego p. Cynki, sekretarza p. Rybarczyka, skarbnika p. Nowickiego i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Suszczyńskiego, która rozpatrzyła na organizację mistrzostw i przedstawiła zarządowi odpowiednie wnioski.

SLASK — POZNAŃ W BOKSIE

W dniu 31 października dojdzie do skutku oddawna planowany pięściarski mecz międzyokreślowy Górny Śląsk — Poznań. Spotkanie powyższych okręgów miało się odbyć początkowo w dniu 1, potem 2 listopada, ale dyrekcja policji w Katowicach odmówiła jednak wydania zezwolenia (Wszystkich Świętych), tak, że zawody przesunięto na czwartek dn. 31 b. m.

Na haczną uwagę zasługuje skład ósemki śląskiej, który został onegdaj

ustalony przez kapitana Śl. O. Z. B. Uderza fakt wystawienia Świrka oraz Benka w wadze lekkiej. Ostatni nie ukazał się jeszcze w ringu jako zawodowiec i mimo podpisania umowy z p. Frankiem, może być uważany za „amatora”. Drugi wykazał słabą formę, a podejrzana jest też waga lekka, w której zawodnik ten dotychczas nie walczył. Inne kandydatury nie budzą większych obaw.

Skład reprezentacji Śląska podaje według kolejności wag: Polak (Ruch), Jarzembek (I. K. B.), Matuszycz (Policjini K. S.), Beniek (K. S. Ruch), Świrk (I. K. B.), Wedeman (Ruch), Kolonko (Ruch), Wrażdo (Ruch). Na rezerwowych wyznaczono zawodników następujących: Mrozek (IKB), Nowakowski (PKS), Manecki (Ruch), Kłoda (IKB), Gburski (PKS), Kowaczek (Slava), Kurka (27 Orzełów), Wocka (106 Mysłowice).

Mecz odbędzie się w Katowicach na sali Powstańców, o godz. 20-ej.

Skład Poznania przedstawia się następująco: Sobkowak (rez. Koziołek), Wirs (Janowczyk — Sokół), Niemczyk — Gopłania (Wątkowiak — Strzelec), Kajnar (Jarecki), Kruszyński (Si-
piski), Lewandowski — Gaiavia (Dankowski — Sokół), Przybylski — Sokół (Kl. mecki — HCP), Piłat (Adamczyk — HCP).

Pertraktacje o rozegranie meczu między państwami z Belgii w dniu 8 grudnia w Poznaniu zostały ostatecznie sfinalizowane. Drugi mecz Belgijczyków, jako reprezentacji Brukseli, odbędzie się 10 grudnia w Łodzi lub w Warszawie.

Chmielewski otrzymał już kartę powołania do wojska. Rozpoczyna on służbę 2 grudnia w kadryze samochodowej w Łodzi.

Pobyt trenera Smitha w Łodzi przedłużono do końca listopada.

BOKSERSZY WĘGERSCY W WILNIE

Bokserka drużyna węgierska, która w lutym udaje się do Łotwy, chce zatrzymać się podczas swego przejazdu przez Wilno i rozegrać mecz z reprezentacją tego miasta. W skład drużyny węgierskiej wchodzi m. in. tacy wybitni pięściarze, jak mistrz Europy Szigeti, Kubiny i Enekes.

W grudniu odbędzie się w Rydze międzynarodowy turniej bokserki, na który Łotysze zaprosili trzech pięściarzy wileńskich.

DWA WIELKIE MECZE BOKSERSKIE

Dwa wielkie mecze bokserskie odbędą się niebawem 1 listopada — walczy w Nowym Jorku Primo Camera z Walterem Neuselem. 4-go grudnia Joe Louis będzie usiłował znokautować Paolino, który nigdy jeszcze nie znalazł się na deskach.

Lasky — Baer mecz ten ma się odbyć w tym sezonie w Kalifornii. (gr.)

Risko — Pytkowski pobił na punkty w 10-u rundach Palutisa Schrantoniama.

Dubliński zremisował w Nowym Jorku z Izzi Jannazzo. Mecz trwał 10 rund.

Frank Battaglio zwyciężył na punkty po 10 rundach znanego murzyna Piagana.

MISTRZ ŚWIATA BALTAZAR SANGCHILI

walczył w Madrycie z Włochem Magnolli i zwyciężył na punkty. Sangchili w białych spodenkach

W ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego” pisaliśmy o eliminacjach przed projektowaniem spotkania Ameryka — Europa, które były przedmiotem rozważań ostatniego posiedzenia zarządu P. Z. B.

Fiba zaproponowała P. Z. B. przeprowadzenie tych eliminacji w Polsce. P. Z. B. w zasadzie zgodził się na tę propozycję, którą również przyjęły trzy inne państwa, a mianowicie: Węgry, Włochy i Niemcy. Fiba doniosła P. Z. B., że jest skłonna oddać przeprowadzenie eliminacji Polsce pod warunkiem, że P. Z. B. zagwarantuje jej 1000 dolarów, na co zarząd P. Z. B. na swym ostatnim posiedzeniu się zgodził.

Eliminacje przewidziane są na dwa dni i projektowane w ten sposób, że 10 najlepszych pięściarzy Europy spotka się z 16 Polakami pierwszego dnia, drugiego zaś walczymi zwycięzcy z pierwszego dnia, między sobą.

Dalej zaznacza Fiba w swym piśmie, że gdyby z jakichkolwiek powodów do eliminacji nie doszło, do reprezentacji Europy już dziś przewidziany jest Rotholc.

W najnowszym biuletynie Fiby rozpisane zostało przeprowadzenie mistrzostw Europy w roku 1937. Po wysłuchaniu opinii p. p. Kankowskiego i Ruedigera, którzy przyrzekli starania Polski w imieniu Węgry i Niemiec poprzeć, zarząd P. Z. B. zdecydował ubiegać się o przyznanie mu organizacji mistrzostw Europy w Poznaniu.

W tym celu wybrano specjalną komisję w składzie wiceprezesa P. Z. B. inż. Suligowskiego, przewodniczącego wydziału sportowego p. Cynki, sekretarza p. Rybarczyka, skarbnika p. Nowickiego i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Suszczyńskiego, która rozpatrzyła na organizację mistrzostw i przedstawiła zarządowi odpowiednie wnioski.

SLASK — POZNAŃ W BOKSIE

W dniu 31 października dojdzie do skutku oddawna planowany pięściarski mecz międzyokreślowy Górny Śląsk — Poznań. Spotkanie powyższych okręgów miało się odbyć początkowo w dniu 1, potem 2 listopada, ale dyrekcja policji w Katowicach odmówiła jednak wydania zezwolenia (Wszystkich Świętych), tak, że zawody przesunięto na czwartek dn. 31 b. m.

Na haczną uwagę zasługuje skład ósemki śląskiej, który został onegdaj

ustalony przez kapitana Śl. O. Z. B. Uderza fakt wystawienia Świrka oraz Benka w wadze lekkiej. Ostatni nie ukazał się jeszcze w ringu jako zawodowiec i mimo podpisania umowy z p. Frankiem, może być uważany za „amatora”. Drugi wykazał słabą formę, a podejrzana jest też waga lekka, w której zawodnik ten dotychczas nie walczył. Inne kandydatury nie budzą większych obaw.

Skład reprezentacji Śląska podaje według kolejności wag: Polak (Ruch), Jarzembek (I. K. B.), Matuszycz (Policjini K. S.), Beniek (K. S. Ruch), Świrk (I. K. B.), Wedeman (Ruch), Kolonko (Ruch), Wrażdo (Ruch). Na rezerwowych wyznaczono zawodników następujących: Mrozek (IKB), Nowakowski (PKS), Manecki (Ruch), Kłoda (IKB), Gburski (PKS), Kowaczek (Slava), Kurka (27 Orzełów), Wocka (106 Mysłowice).

Mecz odbędzie się w Katowicach na sali Powstańców, o godz. 20-ej.

Skład Poznania przedstawia się następująco: Sobkowak (rez. Koziołek), Wirs (Janowczyk — Sokół), Niemczyk — Gopłania (Wątkowiak — Strzelec), Kajnar (Jarecki), Kruszyński (Si-
piski), Lewandowski — Gaiavia (Dankowski — Sokół), Przybylski — Sokół (Kl. mecki — HCP), Piłat (Adamczyk — HCP).

Pertraktacje o rozegranie meczu między państwami z Belgii w dniu 8 grudnia w Poznaniu zostały ostatecznie sfinalizowane. Drugi mecz Belgijczyków, jako reprezentacji Brukseli, odbędzie się 10 grudnia w Łodzi lub w Warszawie.

Chmielewski otrzymał już kartę powołania do wojska. Rozpoczyna on służbę 2 grudnia w kadryze samochodowej w Łodzi.

Pobyt trenera Smitha w Łodzi przedłużono do końca listopada.

BOKSERSZY WĘGERSCY W WILNIE

Bokserka drużyna węgierska, która w lutym udaje się do Łotwy, chce zatrzymać się podczas swego przejazdu przez Wilno i rozegrać mecz z reprezentacją tego miasta. W skład drużyny węgierskiej wchodzi m. in. tacy wybitni pięściarze, jak mistrz Europy Szigeti, Kubiny i Enekes.

W grudniu odbędzie się w

dostateczna
a osiaganie
niej. Wyż-
lini napadu,
wycięstwo,
NIE
Dwie
najwyższe-
wymaga już
ucha, by u-
nłem zala-
czy dosta-
a ewentual-
że przegry
i jej nie jest
w Łodzi do-
K. S. grał
leśce Śląska
ny rzut kar
że szybkość
władza go-
y powolniej-
ch" potrafił
swe walo-
e nam tyro-
wycięstwo E.
że odebranie
inniej jedne-
ferze niemo-
SUJACO
awski. Zwo-
niecierpliw-
ystępu swej
francusko-
ówniej nie-
nie jest stu-
punkty bar-
ta, czy wła-
rzecz. Woj-
na meczu z
y. Grali we-
grali przy-
Walka z ni-
et w nallep-
b. poważnie
doskonalej
dłka obron-
lepsza, niż
w naigora-
a. W tych
razamy Le-
Czy można
sie właśnie
tal punkto-
ironia losu!
czy nie do-
przyczyni-
e potrzeb
dyż mecz
analizacja
altaty prze-
N. Koniec
ch meczów
tam, że w
francuskiego
złił deficyt,
mecz na
ch.
przedłożono
ógł otrzy-
u i w nai-
w Warszawie
carli przy-
ształy mo-
ać należy
nej chwili
m R. P. w
ęca na ce-
lub lwow-
pola-
i z projek-
stiri. Jeżeli
z Szwajca-
d Szwajca-
ranu me-
w ciągu 9
ri cztery
W drodze
apilby do
iał w tur-
Admiry i
ie również
ski, który
ze strony
ad na bież-
wie Pogoń
przez nią
kampanii
atop. (k)
as ktoś na
rtowo" —
czono po-
um spada
panowie
y — bądź
dowo-
u naszym
piel. Do
ród upra-
towie jest
kich, któ-
owego nie
orych has-
z, obce-
czcza, dla
d niespor-
alna.
na uży-
ucie stro-
nać z ar-
danych ty-
ir - play-
e walory
rozumiane
debsze za-
o obozu, a
ch widza
ry snorto-
śladowa-
ale i poza
tu będzie
z, a wszel
atrzymaja
!

Sześć lat pracy pułk. Kilińskiego

na stanowisku dyrektora Państwowego Urzędu wychowania Fizycznego



PUŁK. DYPL. WŁADYSŁAW KILIŃSKI
opuszcza z dniem 1-go listopada stanowisko dyr. P. U. W. F.
które zajmował od 6 i pół lat.

Po sześciu i pół latach pracy P.U.W.F. — bilansu 78-miu mie Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego opuszcza jego dy- rektor, pułk. dypl. Władysław Kiliński, ustępując swego za- szczytnego stanowiska gen- bralnego Olszynie - Wilczyń- skiemu.

Jak w każdym organizmie, mającym bezpośredni kontakt z życiem — do jakich bezsprzecz- nie zaliczyć należy również

trudny do uchwycenia, lecz mi- mo to niejednokrotnie wielokroć cenniejszy — dorobek ideowy.

Pozatem jest jeszcze jeden czynnik, o którym nie można również zapomnieć: zamierze- nia na przyszłość i akcje dopie- ro realizowane, bądź nawet o- pracowywane teoretycznie.

Jeśli zbilansujemy wszystkie te trzy elementy: prac dokon- nych, zamierzonych i — nazwij- my je — propagandowych, jak- ie w ciągu swej prawie siedmio- letniej działalności na stanowi- sku dyrektora PUWF. dokonał pułk. Kiliński, otrzymamy plon niewątpliwie obfity pod każdym względem.

Obfity tem więcej, że PUWF. powołany do życia wolą Mar- szalka Piłsudskiego dopiero w r. 1927-ym, jak każde nowe two- rzywo, musiał prowadzić ciężką pracę pionierską, zarówno wśród czynników urzędowych, jak i społeczeństwa.

Ponadto nie trzeba zapomi- nać, że nasze „ministerstwo sportu" objęło odrazu ogromny szmat zagadnień z personelem, przygotowanym do nich naogół bardzo słabo. Ważny ten pro- blemat nie został zresztą na te- renie Urzędu do dnia dzisiejsze- go bynajmniej rozwiązany, choć by z tego względu, że do pracy wewnątrz PUWF używa się w zbyt wielkiej ilości wojsko- wych, którzy skończyli rzeczy- muszą podlegać częstym przenie- sieniom, co odbija się w sposób decydujący na ciągłości tego, tak bardzo specjalnego odcinka życia państwowo - społecznego.

Świat sportowy zajmował w stosunku do PUWF., kierowane go przez pułk. Kilińskiego, stano- wisko naogół krytyczne, zwsz- cza w pierwszych pięciu latach jego działalności. Powodowane- było ono tem, że Urząd w tym czasie, jeśli nawet nie bagatel- i-

zował, to poprostu nie miał cza- su i inwencji wewnętrznej, aby zająć się poważnie zagadnie- niem sportu wogóle, a sportu re- prezentacyjnego w szczególno- ści.

Uznać jednak trzeba, że mimo tego — zdaniem naszym — po- ważnego defektu, koncepcja działalności PUWF. w cało- kształcie jego zamierzeń była lo- giczna i konsekwentna. Wycho- dzono tam bowiem — według nas z założenia, że spoczątku na- leży stworzyć wszelkie podsta- wy do pracy wszcz, do maso- wego uprawiania p. w. i w. f., a potem dopiero zająć się odcin- kiem ideowym tych instytucji i- ch — że się tak wyrażymy — motorem — czystym sportem.

Koncepcja ta, niestety, nie wy- trzymała próby życia: motor za- gasł niemal zupełnie, a w rezul- tacie poniesiono przeogromne straty zarówno na polu propa- gandy zagranicznej, jak i we- wnętrzej. We wszystkich niemal dziedzinach sportu zaczęły się sypać na nas klęski między- narodowe, a w działalności na odcinku krajowym, nawet tak piękna idea, jak Państwowa Od- znaka Sportowa nie oparta o na- prawdę sportowo usposobione organizacje, bynajmniej nie o- siągnęła zamierzonego celu.

Drugą wielką porażkę poniósł P.U.W.F. w dziedzinie walki o usportowienie młodzieży szkol- nej. Mówiąc ściślej — porażka ta polegała nie tyle na przegra- niu walnej na ten temat bitwy, ile poprostu na kompletnym nie- interesowaniu się — niemal do- ostatnich czasów — tem kapi- talnem zagadnieniem.

Wszystkie wymienione, z na- szego punktu widzenia, niedo- magania miały miejsce przede- wszystkim dlatego, że nie zna- było one w odpowiednim czasie P.U.W.F. istotnego zaintere-

sowania i że — co gorsze — że za- brakło wewnątrz Urzędu ludzi do ich forsowania i... co jeszcze ważniejsze — realizowania.

Jeśli jednak chodzi o prace ob- jęte programem P.U.W.F., a idą- ce w kierunku inwestycji, pra- cy wszcz, oraz kształcenia sił instruktorskich, to trzeba przy- znać, że w tej dziedzinie dzia- łalność szła szerokim frontem i prowadzona była niezwykle in- tensywnie.

To też dziś, kiedy ustępujący dyrektor P.U.W.F. uzupełnił swój program prac wciągając w orbitę zainteresowań Urzędu sport reprezentacyjny, oraz wal- kę o młodzież szkolną — został dokonany i dość już ściśle ok- reślony program działalności P. U. W. F. na lata najbliższe.

Reorganizacja sportu polskie- go, który jeśli chodzi o Związek Polskich Związków Sportowych i związki państwowe reprezentu- jące poszczególne działy spor- tu, poszedł w akcji tej P. U. W. Fowi całkowicie na rękę, świad- czy o tem, że na tym odcinku rzeczowa współpraca czynni- ków społecznych z rządowym nie powinna być trudna. Jeśli tylko Urząd potrafi przelać lwią- część tej ogromnej pracy na bar- ki należycie zreorganizowanych związków i klubów, mamy wra- żenie że sport społeczny można będzie uporządkować prędzej niż to napozór wygląda.

Zegając pułk. Kilińskiego, ja- ko dyrektora P.U.W.F., należy go również pożegnać jako pana Kilińskiego, wybitnego humani- stę, człowieka o wielkich zale- tach umysłu i ducha, pełnego głębokiej kultury towarzyskiej i efekownego mówcy.

Polskie dziennikarstwo sporto- we posiada ze współpracy oso- bistej z pułk. Kilińskim jak najpe- szej wspomnienia. Swojem umo-



DWAJ MALCY
których widzimy powyżej na ramionach Tomasza Ko. zow- skiego, zainaugurowali między- miastowe spotkanie Łódź — Warszawa

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

d'a 9-ciu mocarstw w 3 grupach proponują Francuzi

Po sezonie lekkoatletycznym, na la- mach prasy europejskiej pojawiają się bilanse. I, jak zwykle, bilanse te wy- kazują, że mecze, w obecnym stanie, nie dają absolutnie materiału do po- równań. Przedewszystkiem dlatego, że programy są zbyt niejednołte, po- drugie dlatego, że punktacja nie odda- je ani poziomu meczu, ani istotnej przewagi przeciwnika. Na. Francja do- znając miarzącej porażki z Niemca- mi w r. b. uzyskała znacznie lepsze wyniki, niż w meczach poprzednich, gdyż różnica punktowa była mniej do- tkliwa.

I znów na tapecie jest kwestia ujedn- ośnienia programu. Na łamach „L'Au- to" występuje w tej sprawie Mertens i proponuje wprowadzenie pełnego programu olimpijskiego, za wyjątkiem 3000 mtr. z przeszkodami. Jako spo- sób punktowania proponuje albo licze- nie zwycięstw, albo ocenę wyniku dru- żynowego w skali bezwzględnej we- dług tabeli fińskiej dla dziesięcioboju. Jak słusznie mówi p. Mertens porów- nanie wyników w poszczególnych spotkaniach byłoby wówczas bardzo

proste, pozatem powstałby zupełnie nowy wyczyn — rekord zdobytych punktów.

P. Mertens rzuca też projekt zor- ganizowania regularnego drużynowe- go mistrzostwa Europy. Tylko dzie- więć państw uznaje on za godne tej walki, wśród nich Polska. Dzieli on je na trzy grupy: 1) Finlandia, Szwecja, Norwegia; 2) Niemcy, Węgry, Polska; 3) Anglia, Włochy, Francja. Zwycię- zcy spotkaliby się o pierwsze miejsce, zajmujący drugie miejsce w grupach o czwarte i t. d. Dawałoby to co roku po 4 mecze dla każdego państwa.

Sugestje te świadczą jeszcze raz, jak dojrzała sprawa ujęcia meczów między państwowych w ramy regula- minu czy to na podstawie projektu p. Mertensa, czy kpt. Misińskiego, ofi- cjalnego referenta tej sprawy z ramie- nia Komitetu Europejskiego I. A. A. F.

REWELACYJNY KIEFER

Adolf Kiefer 17-letni pływak amery- kański, pochodzenia niemieckiego, który bawi teraz w Niemczech, osiąga fantastyczne rezultaty, które kreują go na głównego faworyta olimpijskiego w stylu grzbietowym.

Już w Berlinie przeplynał on 100 mtr. w 1:07 na basenie 50-metrowym, w Krefeld, na basenie 25 mtr., Kiefer uzyskał 1:06.2, co jest naturalnie no- wym rekordem świata.

Na czym polega tajemnica fanta- stycznych wyników Kiefiera? Przede- wszystkim na jego stylu. Już nawet jego jest zupełnie inny, niż w Europie. Wygląda to, jakby fikał ko- ziołka w wodzie; przy bliższej anali- zie okazuje się, że po dotknięciu brze- gu ręka kurczy się on gwałtownie,

przekręca w wodzie i skurczonem no- gami gwałtownie odpycha.

Sposób pływania jest też nieco inny, niż w Europie. Kiefer przenosi rękę tuż na wodę, najwyższy jej punkt wznosi się nad nią zaledwie o 25 cm. Ręka jest wyprostowana, tylko dłoń skierowana jest równolegle do lustra wody. Zanurza rękę z boku, o jakieś pół metra od osi ciała. Efektem tego jest niezwykle spokojne położenie ciała. Kiefer przepływa 50 mtr. zale- dwie 36 — 38 pociągnięciami, a na o- statniej długości basenu przyspiesza tempo do 43 pociągnięć.

WŁOSI SZUKAJĄ SIĘ DO OLIMPIADY.

Najlepsi narciarze włoscy zostali zgromadzeni w Rzymie na obozie, gdzie, pod kierunkiem Norwega Kjell- berga, Austriaka Gasperla i Fina Sa- resa przygotowują się do Olimpiady. Trening polega na marszach 6 — 7 km. i lekkiej atletyce.

W Rzymie znajdują się m. in. na- stępujące znakomitości: de Zullian, Di- mai, Menardi, Scalet, Seriorrelli, Vuc- rich, Zanni i Zertana, brak natomiast Bonoma, Scilligo, Demetza, którzy są na froncie abisyńskim. Zawodnicy pozostaną w Rzymie do końca paź- dziernika, a potem, po pierwszych o- padach śnieżnych pojadą na trening w góry.

MECZE BELGOW.

Przed spotkaniem z Polską Belgia rozegra następujące mecze: 1 listopa- da Czerwone Djabły — Londyn. 17 li- stopada Belgia — Szwecja; jednocze- śnie z meczem z Polską odbędzie się mecz Luksemburg — Belgia.



Z MISTRZOSTW POLSKI W SZCZEPIORNIKU
Moment z meczu EKS — AZS (Lwów), zakończonego zwycie- stwem tożdzian 13:4.



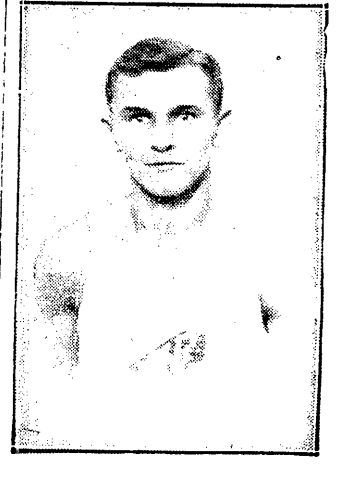
ROZPACZLIWA WALKA
o piłkę na meczu R. K. S. — Korona we Lwowie. Nowak (RKS) głowkuje mimo akcji bramkarza przeciwników — Wrzoska



WIELKA NIESPODZIANKA
zawodów kolarskich o nagrodę P. U. W. F. była porażka druży- ny Legii, która wystąpiła w składzie: Jasiński, Kawka, Starzyń- ski i Tar goński.



ZDEKOMPLETOWANA ISKRA
walczyła o nagrodę P. U. W. F.-u w składzie Niemcezek, Oszań- kow i Popończyk bez większych szans.



BARTNIAK
zadebiutował w repr. Łodzi ja- ko bardzo obiecująca waga- niusza

Opony nie wytrzymują szybkości

Problemy aktualne wielkiego sportu automobilowego

Największą trudnością jest wciąż problem opon, dotychczas właściwie nie rozwiązany. Ostatnio przeprowadzono próby z nowym typem opon, jednak bez rezultatów. Problem ten dopóty nie będzie rozwiązany, dopóki nie zostaną ulepszone ich składowe materiały. Bezpieczeństwo dzisiejszych wyścigów jest uzależnione prawie, że tylko od defektów opon: W najgorszej sytuacji znajdują się Niemcy, których opony Continental nie stoją jeszcze na poziomie zagranicznych. Defekt opony wozu Branchitscha kosztował Niemca drogę: przegrał przed samym finiszem G. P. Niemiec i o mało nie stracił życia beniaminek sportowców niemieckich — sam von Branchitsch.

Czemu przypisywać należy tak niezwykłą szybkość wozów niemieckich? Jest to rezultat pracy konstruktorów silników, którzy osiągnęli rewelacyjne wprost stosunki mocy z litra pojemności i stosunek mocy do wagi maszyn. W ponoc przychodzą im chemicy, którzy dostarczają dla maszyn niemieckich nader wydajnych i złożonych paliw — przedmiot zazdrości kierowców konkurencyjnych.

Sprawa mieszanki wywołała w swoim czasie skandal (G. P. Belgii), gdyż przypisywano Niemcom używanie niedozwolonych składników (chloru i t. p.), co miało wywoływać chorobę oczu zawodników.

Tymczasem kierowcy niemieccy na nie się nie skarżali, twierdząc, że nie nie czuli, gdyż nikt przed nimi... nie dymił. Chodziło tu mianowicie o zapuszczenie oczu kurzem drogowym, przesłonięciem „przechyłowym” płynem, o grzących składnikach. Sprawa wygładzająca raczej niepoważnie, świadczy o nastrojach, jakie panują wśród zawodników, nie mogących w żadnym wypadku wyminąć wozów niemieckich. Pozostaje im tylko tykanie kurzu...

Ostatnio słyszy się wprost, że Italia zniechęcona niepowodzeniami w wyścigach, myśli

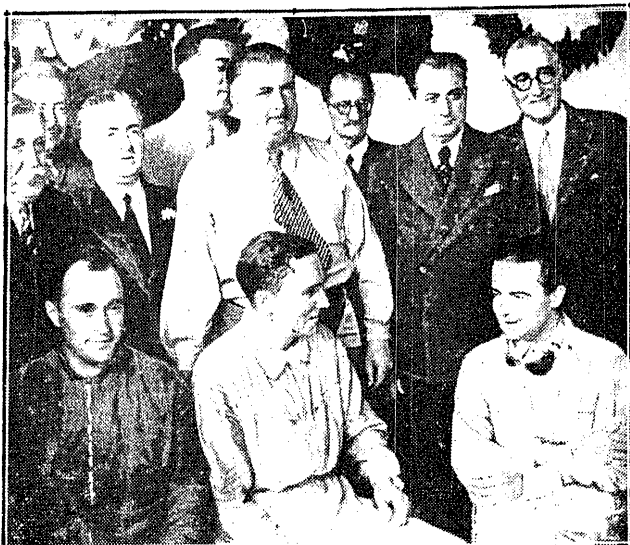
względnie się wycofać. Byłoby to stratą niepowetowana, i koniec wyścigów samochodowych w wielkim stylu. Pozostawia tylko... jazdy pokazowe wozów niemieckich.

Najlepszym kierowcą tego roku okazał się Rudolf Caracciola, (jeżdżący dla Mercedes) 37 pkt., 2) Luigi Fagioli (Mercedes) — 30 pkt., 3) Louis Chiron (AR) — 23 pkt., 4) Bernd Rosemeyer (AU) — 21,5 pkt., 5) Achille Varzi (AU) — 19 pkt., 6) Tazio Nuvolari (AR) — 17 pkt., 7) hr. Brivio — 15 pkt., 8) Manfred v. Branchitsch (MB) — 13 pkt., 9) René Dreyfus (AR) — 13 pkt., 10) Hans Stuck (AU) — 11 pkt., 11) E. Villore — 6 pkt.

Trudno powiedzieć, aby jeźdźcy o niższej punktacji byli gorsi od postawionych na czele tabeli. Na końcu listy znajduje się przecież doskonały Stuck, mistrz górski Niemiec, którego słaba punktacja jest rezultatem wad tego rocznych Auto Unionów — jak chcą jednolite, lub pecha — jak chcą drudzy. Nuvolari jest na 6 miejscu, choć jest to dziś najstarszy i najbardziej doświadczony kierowca. I on znalazł się zadaleko. Caracciola słusznie należy się pierwsze miejsce. Doskonała taktyka, wygrawa wyścigi nie tylko dzięki doskonałej maszynie.

Do zupełnego zadowolenia brak Niemcom kierowców, Varzi i Fagioli pochodzą z Italii, tylko Caracciola jest Niemcem. Szukają oni więc gwiazd wśród swoich i znaleźli tylko jedną: to Rosemeyer.

To jest jednak zamato. Niemcy nagwałt potrzebują kierowców do maszyn dużych, a jeszcze więcej będą potrzebować, gdy puszcza na straty 1,5 ltr. Już dziś zdają sobie Niemcy sprawę, że będą musieli znowu zwrócić się w tej sprawie do zagranicy. Wiadomym też



FAGIOLI, v. BRAUCHITS I CARACCIOLA
trójka znakomitych kierowców automobilowych Mercedesu na wielkim bankiecie Autoklubu Francji na którym Caracciola został odznaczony złotym medalem, jako mistrz Europy na r. 1935

jest, że Niemcy zainteresowali się pewnym kierowcą Polakiem.

Wyniki tegoroczne doskonale ilustrują, jak zła maszyna potrafi zepsuć karierę kierowcy, lub odwrotnie, jak dobra pozwala zabłysnąć dotąd kierowcy nieznanemu. Doskonale Etancelin na tegorocznej liście jest dopiero 11-ty, wskutek jazdy na Maseratich, z którymi się zresztą już rozstał. Rosemeyer, doniedawna tylko jeden z najlepszych motocyklistów Niemiec, jest na 4 miejscu.

1937 — 38 — 39
Główna komisja sportowej AIACR (Związek Międzynarodowy Uznanych Klubów Samochodowych) w czasie odbytych 8 maja rozmów na temat regul dla maszyn na nowy 3-letni okres — była chęć przywrócenia wyścigom charakteru sportu amatorskiego. Ponieważ fabryki domagały się pozostawienia regul dla wozów dużych bez zmian, zainteresowano się przeto nader ciekawą a mało zwykłą obywatelką 1,5 ltr. Projekt taki wyszedł ze strony Niemiec, a właściwie Mercedesu.

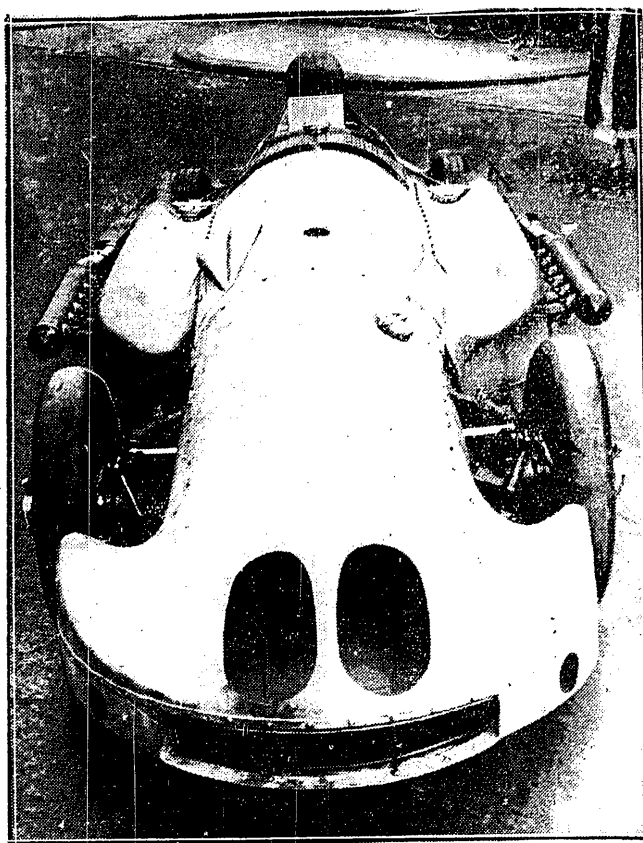
Postanowiono więc, że wozy tej klasy nie mogą mieć więcej niż 700 kg. Ma to utrudniać fabrykantom budowę maszyn zbyt szybkiej oraz pozwala startować na maszynach starszych, oczywiście cięższych i jeszcze niezużytych. Szybkość tych maszyn dochodziłaby maksimum do 200 km/g.

Dobry kierowca świetnie przy tej szybkości

pojedzie, zrobi nawet dobrą średnią na trudnej trasie. Gdy mu się da wóz zalecki i za szybko — narażony będzie na niebezpieczeństwo.

Duży wóz musi ważyć bez paliwa i bez opon nie więcej jak 750 kg., razem więc z oponami i paliwem około 1000 kg. — a ma mocy około 300 KM przeciętnie. Tymczasem lekka 1,5 ltr. przy tej samej, lub jeszcze większej wadze będzie miała mocy około 120 KM. Różnica wielka: dobry kierowcy nie będą mieli okazji do zabijania się, będą mogli jeździć i walczyć. Jest oczywiście, że fabryki będą dążyć do wydobycia ze swych nowych wozów maksimum mocy i szybkości, ale granica wagi świetnie ustalona, będzie dla nich dużym ograniczeniem.

Dz's wiadomym jest, że głównymi rywalami w kat. 1,5 ltr. będą ERA i Mercedes. Bezwa-



NOWY AUTOMOBIL EUSTONA
wybudowany został dla osiągnięcia rekordów światowych

pienia dojdą tu jeszcze Auto Union i Alfa. Budowy maszyn wyścigowych, w przewidywaniu, choćby wzrostu sprzedaży. Również przemysł amerykański oczekuje ostatnio większego zainteresowania „porządkiem” wyścigami samochodowymi. Ma już dość corocznych krwawych tragedii toru Indianapolis i innych, których jedyną przyczyną jest brak zorganizowanego życia sportowego i brak odpowiednich maszyn.

budowy maszyn wyścigowych, w przewidywaniu, choćby wzrostu sprzedaży. Również przemysł amerykański oczekuje ostatnio większego zainteresowania „porządkiem” wyścigami samochodowymi. Ma już dość corocznych krwawych tragedii toru Indianapolis i innych, których jedyną przyczyną jest brak zorganizowanego życia sportowego i brak odpowiednich maszyn.

Salon w Paryżu pod znakiem kryzysu

Tegoroczny salon paryski stał pod znakiem kryzysu — ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się francuski przemysł samochodowy i motocyklistyczny. Trudności finansowe koncernu Citroena, którego ratuje jak może potentat opo Mehellin, trudności Delage, którego podtrzymał Delahaye, pozostawiały wyraźną piętno.

Z nowości pokazano tylko Peugeot 4 cyl., oraz sportowy wóz George Irat, dość ciekawy w konstrukcji, który jednak nie przedkłada się popularności, choćby dlatego, że fabryka nie posiada większych możliwości finansowych. Model ten posiada napęd na przód i silnik 4 cyl. — 1,1 ltr. Ruby a dale szybkość 120 km g.. Resorowanie oczywiście indywidualne.

Interesujące też są: 2 ltr. Amilcar typ Peugeot, o szybkości max. 150 km g., i Unic, typ Sport, o ramie, głębokości niespotykanej, ale zato wystającym stosunkowo wysoko przewodzi kanałowym dla walu kardana. Ten model Unica posiada skrzynkę biegów planetarną, podobnie jak i Chenard Walcher.

Z francuskich fabrykantów wymienić jeszcze należy Bugatti, którego model sportowy 3,3 ltr. o silniku 8 cyl. w rzędzie (bez kompresora) daje przy 4800 obr/min. — 158 KM.

Na stoiskach wystawców amerykańskich interesowały modele sportowe Graham Paige i Auburn z silnikami rzędowymi 8 cyl., z kompresorami. Wozy te, dopuszczające szybkość do 170 km g., nie są jednak budowane wg. wskazań budowy dla tej klasy wozów.

Alfa Romeo przynosi dwa wspaniałe modele: 2,3 i 2,9 ltr. Pierwszy 6 cyl., drugi 8 cyl. — rzędowe. Resorowanie tyłu niezależne — osie laminne. Przody bez osi, koła zawieszane na wahakach (system Dubonnet). Model większy budowany był na podstawie doświadczeń ze słynnymi wyścigowcami Alfa Romeo Monoposto. Max. szybkość modelu

2,9 ltr. z karoserją 2 osobową — 220 km/g. Silnik tej maszyny posiada 2 kompresory i sprężanie nieco tylko niższe od silnika Alfy model B.

Z wozów niemieckich zwraca uwagę 5 ltr. Mercedes z kompr., dla szybkości „do 170 km/g.”, który uważano jako „clou” tegorocznej wystawy. Z wozów angielskich interesowała Alvis 6 cyl. Mało znany ten wóz posiada sensacyjny szczegół silnika: każdy zawór posiada po 12 sprężyn spiralnych, a więc w sumie na cały silnik wypada 144 sprężyny zaworowe.

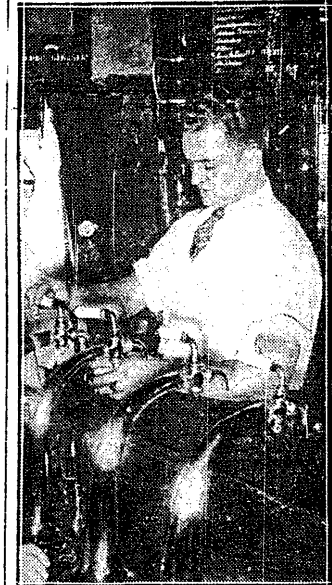
Motocykle wystawione w tym roku nie wykazują żadnych nowości. Fabryki nie chcą wypuszczać nowych modeli i zadawają się tylko modernizacją maszyn z lat poprzednich. Ogólną uwagę zwraca Gnome Rhone 500 ccm., 2 cyl. — budowany jako wernis wprost odbicie BMW. Te ostatnie wystawiono za zmienionymi widokami przednimi. Nima już u nich resorów pionowych, jest za to resorowanie „teleskop” z amortyzatorem olejowym. Sportowe Zündapp nie zmieniły się zasadniczo. NSU pokazał swoją 500 ccm., z wałkiem królewskim — wernis odbicie maszyn sportowych Anglii, być może dlatego, że konstruuje je Angli — Moore.

Sensację wzbudzały 2 silniczki 100 ccm. czterotaktowe, budowane dla motocykli. Jeden z nich — DAX — posiada konstrukcję nawskroś nowocześnie, gdyż np. jego cylinder jest odłany z lekkiego stopu i posiada wciśniętą gład stalową dla tłoka.

Sportowe maszyny angielskie nie miały większych zmian konstrukcyjnych, jedynie Norton ulepszył kilka drobnych szczegółów.

15 REKORDÓW W CIĄGU GODZINY

Motocyklista angielski Guthrie pobili na torze Monthlery na swym Nortonie 500 ccm rekordy światowe na 50 i 100 km. 50 i 100 mil i na 1 godzinę. Po nieważ są to też rekordy dla litrażu 750 i 1.000 ccm. Anglik za jednym zamachem ustalił 15 rekordów światowych. Wyniki jego: 50 km. — 184,621 kmg. 50 mil — 704,455 kmg., 100 km. — 184,315 kmg, 100 mil — 183,883 kmg. 1 godzina — 183,613 km



ERNEST PISTULLA

b. mistrz Europy w wadze półciężkiej i dawny trener Polaków, wycofał się z czynnego życia sportowego i założył restaurację. Widzimy go właśnie w roli „barmana”.



WISŁA — RUCH 0:0

Panhirsch wyjaśnia groźną sytuację pod bramką Ruchu, zabijając Kopecowi piłkę z nogi.

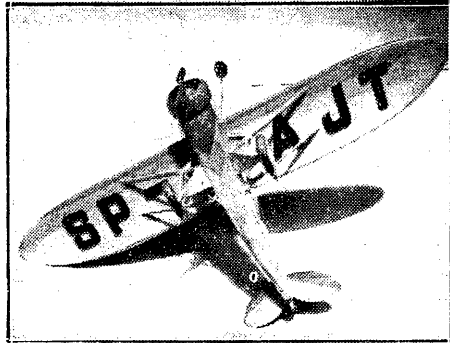


VENUS (BUKARESZA)

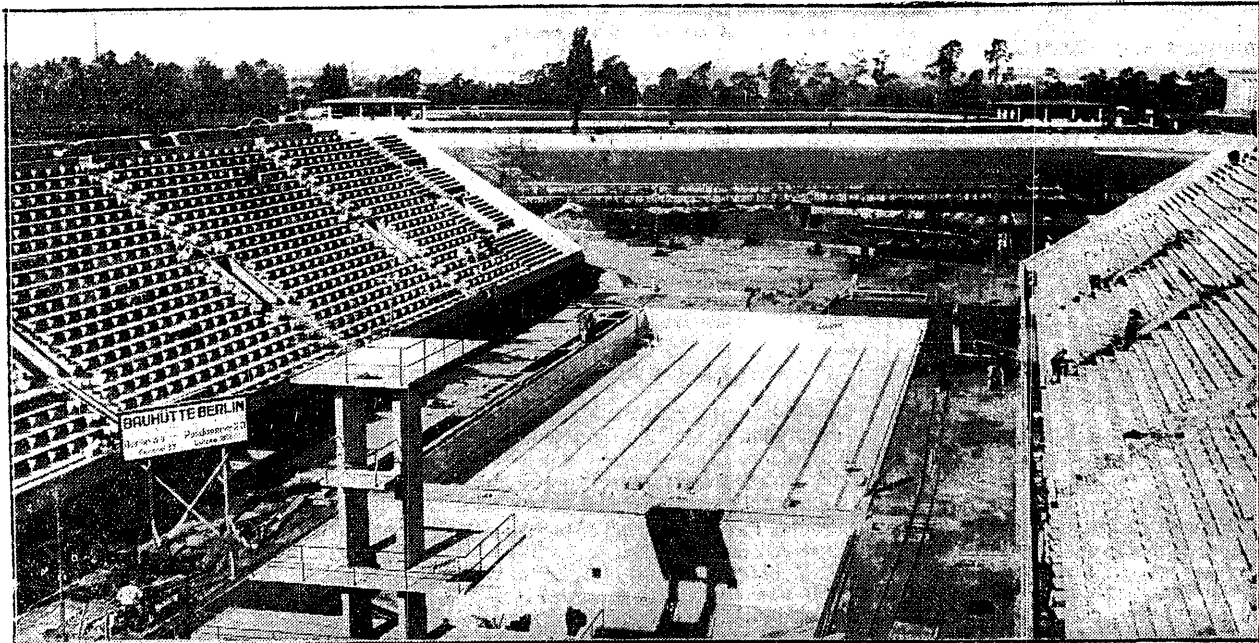
Wieloletni mistrz Rumunii posiada w swoich szeregach kilku reprezentacyjnych graczy, którzy wystąpią w meczu międzypaństwowym przeciw Polsce



PROPAGANDOWY RAID LOTNIKA POLSKIEGO DO AUSTRALII
Mjr. Karpiński i sierż. Rogalski zajmują miejsca w samolocie.



Model samolotu na którym lotnicy nasi podejmują próbe.



OLIMPIJSKI BASEN PŁYWACKI W BERLINIE

znajduje się w stadium wykańczania i przedstawia się już dziś w imponujący sposób.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie Zł. 7.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 3 miesięcznie, kwartalnie Zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. Zł. 0.80, poza tekstem Zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Filja: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI.